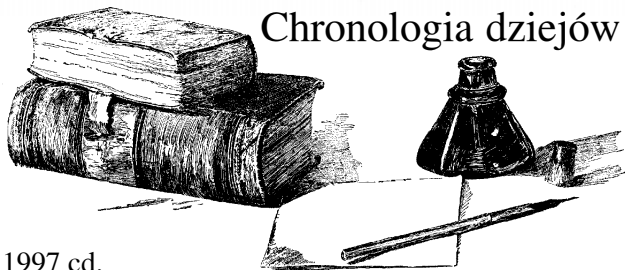


Chronologia dziejów



1997 cd.

Z 7 na 8 lipca przez Świebodzice przeszła największa fala powodziowa. W dzielnicy Pełcznica koło szkoły podstawowej utonął mężczyzna, którego woda porwała z kładki nad rzeką.



18-19 lipca, przez miasto przeszła kolejna fala powodziowa.

Szkody powodziowe oszacowano na 7 mln. zł.

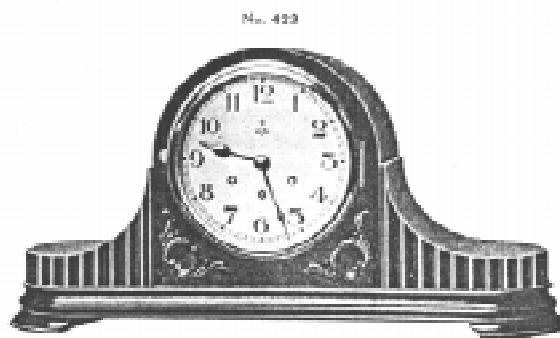


W lipcu wyburzono zabytkowe budynki "Refy", w tym tak charakterystyczny dla starych fotografii, budynek zegarowego koncernu Beckera. (patrz zdjęcie na stronie 2)

GUSTAW BECKER 1819 - 1885 cz. IV

Podstawą sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstwa była nie tylko świetna organizacja techniczna, zapewniająca stałą produkcję i jej wzrost, ale i umiejętne zorganizowanie handlu oraz zabieganie o stałe rynki zbytu. Handel eksportowy prowadzono za pośrednictwem specjalnych przedstawicielstw wraz z wzorcowymi sklepami. Eksport stanowił bardzo znaczny udział, bowiem wynosił około 2/3 całej produkcji. W kraju zbytu towarów odbywał się hurtowo.

Podczas I wojny światowej koncern pozbawiony był wielu ważnych zagranicznych obszarów zbytu. Poza tym siły produkcyjne musiały być przestawione na cele militarne. Po zakończeniu działań wojennych,



stosunki handlowe w kraju i za granicą podjęto od razu w pełnym zakresie, pomimo powstałej w tym czasie nowej zagranicznej konkurencji, m.in. we Włoszech i w Japonii. Nasilająca się od początku XX wieku rywalizacja pomiędzy świebodzińskim a szwarzwaldzkim przemysłem zegarmistrzowskim, szczególnie o zagraniczne rynki zbytu, zakończyła się w końcu lat 20-tych XX wieku, w okresie światowego kryzysu gospodarczego, porozumieniem (1927 r.) i ostatecznie utworzeniem Trustu (w maju 1930 r.), jednoczącego interesy zainteresowanych firm z obu obszarów - Schwarzwald i Śląska. Wchodząc w skład „Zrzeszenia” przedsiębiorstwo Beckera prosperowało do wybuchu II wojny światowej, sygnując swoje wyroby dalej tradycyjnym znakiem - kotwicą zwieńczoną koroną i inicjałami „GB”. Wraz z drugą wojną światową przyszedł koniec ery Gustawa Beckera.



rys 1

Okres jednoczenia się w wielką spółkę Beckera, przetrwała fabryka obudów zegarów „Sölch u. Jäckel”. Ta stosunkowo niewielka fabryczka, założona w Świebodzicach w 1871 roku, nie ulegając fuzji zachowała w pełni samodzielność pomimo tak silnej konkurencji koncernu - co było swego rodzaju ewenementem. Nie weszła też w skład wspomnianego Trustu. W

1912 roku podjęto w niej również produkcję mechanizmów zegarowych, poprzez przejęcie dawniejszej fabryki „Urania”. W 1925 roku fabryka zatrudniała 130 pracowników. Wytwarzano w niej przede wszystkim zegary stołowe, ściennie i stojące.

Aby zamknąć historię firmy „GB” warto dodać informację o jej losie po II wojnie światowej, w nowych warunkach politycznych.

W sierpniu 1945 roku, na bazie dawniejszych zakładów Beckera, rozpoczęła produkcję zegarów wahadłowych Dolnośląska Fabryka Zegarów w Świebodzicach. Początkowo organizacyjnie podlegała ona Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi. Po uruchomieniu w pobliżu, w Srebrnej Górze Fabryki Zegarów Wieżowych, oba zakłady usamodzielniały się i połączyły. Wytwarzano w nich zegary domowe obciążnikowe i sprężynowe (kominkowe), a także przez krótki

czas zegary wieżowe, na miejsce których wprowadzono zegary kontrolne wyjściowe i wejściowe. W 1952 roku, na skutek organizacyjnych zmian w przemyśle, zakończono ostatecznie produkcję zegarów i aparatów kontrolnych, przekazując je innym fabrykom.



rys 2

Rys 1 - Światowy znak ochronny łączący Freiburgskie Fabryki Zegarów, w tym również 1800 pracowników Gustava Beckera

Rys 2 - Nieistniejący już budynek z bramą wjazdową do fabryki Gustava Beckera (Refa S.A.)

Literatura:

„Gustav Becker Story” Antique Publishing Concord, California 1977
Zarys dziejów śląskich fabryk zegarów Gustava Beckera i Edwarda Eppnera, Krystyna Oniszczyk-Awiżeń, katalog wystawy zegarów.

W latach 1920-45 istniała w Świebodzicach ulica o nazwie „Becker Gasse” (Zaulek Beckera) która po wojnie nosiła nazwę ulicy Krótkiej. Ulica znajdowała się w miejscu dzisiejszego budynku produkcyjnego Refy (na końcu ciągu budynków z rys 2) i została zlikwidowana przy rozbudowie zakładu.

Lata

ul. Świdnicka

60-te



Kronika

Świebodzickich Zakładów Przemysłu Lniarskiego część 3

Wierny przedruk fragmentów „Kroniki Fabryki”



Po zorganizowaniu Straży Przemysłowej, zabezpieczeniu obiektów fabrycznych, przystąpiono z całym zaparciem i nasileniem, do prac nad uporządkowaniem części terenu i hal maszyn, gdzie rozpocznie się właściwa odbudowa fabryki, montaż i ustawianie maszyn produkcyjnych.



Widok jednej z hal produkcyjnych w 1945r.

Opracowując plan odbudowy, ustalono, że przędzalnia która poprzednio tj. do 1943 roku, tj. do chwili kiedy została rozmontowana, posiadała 18.800 wrzecion, będzie odbudowana conajmniej do 12.500 wrzecion, w czterech fazach. W pierwszej fazie odbudowy zostanie zmontowane i uruchomione 1.880 wrzecion, systemu pakularnego.

Wykonano plany ustawienia maszyn przędzalniczych na poszczególnych halach, zestawiono kosztorysy z zastrzeżeniem, gdyż nie było wiadomem, czy wywiezione maszyny w 1943 roku znajdują się jeszcze na miejscu, czy nadawać się będą do odremontowania, określenie czego nie może nastąpić wcześniej, jak po zlustrowaniu składów, wreszcie i to nie da pełnego określenia, gdyż będzie to możliwe po zwiezieniu tych maszyn na miejsce, oczyszczeniu i w trakcie montażu - gdyż dopiero wtedy będzie można stwierdzić czy części maszyn są wszystkie i w jakim stanie.

Od pierwszej chwili poczyniono starania o przydział lokomocji (transportu) osobowej dla skontrolowania składów i ciężarowej do wywozu gruzu, śmieci, oraz zwozu maszyn ze składów. Z najbardziej nieodpowiednich składów rozpoczęto zwóz maszyn, wynajmowanymi końmi.

Część składów z maszynami skontrolowano udając się do nich pieszo, tj. do tych które były oddalone od Fryborku 6 - 14 klm, a to w Zyrli, Pełcznicy,

Olszy, Komorowie i Zamkowie.

Jednocześnie powiadomiono pisemnie Zarządy Miejskie i Gminne, że maszyny znajdujące się na ich terenie, nie są złomem, lecz należą do parku maszynowego Państwowych Zakładów Lniarskich „Wisła” Oddział Przędzalnia w Fryborku i pod żadnym pozorem, nie mogą być wydane, bez upoważnienia osobom postronnym.

W dniu 19 marca 1946 roku Naczelna Dyrekcja Państwowych Zakładów Lniarskich „Wisła” w Kamiennej Górze, przydzieliła samochód osobowy D.K.W. i od dnia 20 marca 1946 rozpoczęto bezwzględnie objazd i kontrolę składów z maszynami, powiadamiając osobiście, ustnie Zarządy Miejskie i Gminne o przynależności maszyn, które w najbliższym czasie będą z powrotem przewożone do fabryki macierzystej w Fryborku.

Ponieważ część składów z maszynami znajduje się w majątkach ziemskich, administrowanych przez Wojskowe Władze Radzieckie, przeto drogą służbową zwrócono się do Delegata Ministra Przemysłu na Dolny Śląsk, okręg II w Wałbrzychu, z prośbą o uzyskanie zezwoleń z nadrzędnych Władz Wojskowych Radzieckich, skontrolowania ich i przewiezienia tych maszyn do Fabryki macierzystej w Fryborku.

Zezwolenie takie było konieczne, gdyż oficerowie sowieccy, administratorowie tych majątków, mimo legitymowania się, nie wpuszczali na teren składów, szop, stodół itp.

Magazyny i składy takie są w Arnsdorfie, Olszy, Stanowicach, Szymanowicach.

Prawie równocześnie rozpoczęto intensywny zwóz tych maszyn wynajmowanymi furmankami, platformami konnymi. Zwożone maszyny są sortowane, dzielone i składane na tych halach już oczyszczonych

Przewóz maszyn do ustawienia w hali 5.X.1947r



w których będą montowane.

Równocześnie zorganizowano grupy robocze z pracownic, które rozpoczęły odczyszczanie maszyn z rdzy, zaś z ślusarzy monterów - grupy montażowe, do poszczególnych systemów maszyn przędzalniczych, do kotłów parowych, maszyny parowej, urządzeń elektrycznych itp.

Ponieważ zwożone maszyny przedstawiały stan zniszczenia - przeto do umożliwienia napraw, niejed-

nokrotnie nawet poważniejszych, przystąpiono do zorganizowania i urządzenia oraz zmontowania warsztatów technicznych.

[Tu następuje obszerny opis stanu warsztatów, jak też sposobu pozyskania maszyn i dokładny spis wyposażenia jakie znajdowało się wiosną 1946 roku w fabryce]

W czerwcu 1946 roku, nazwa miejscowości Frybork, została zmieniona przez Województwo Wrocławskie na Świebodzice w związku z czym Fabryka pieczętowała się :

Państwowe Zakłady Lniarskie „WISŁA”

Oddział: Przędzalnia w Świebodzicach

[W dalszej części Kroniki następuje bardzo dokładne przepisane sprawozdania, jakie zostało złożone przez Kierownika Fabryki do Naczelnej Dyrekcji Państwowych Zakładów Lniarskich „Wisła” w Kamiennej Górze, obrazujące stan odbudowy Zakładów - jest to sprawozdanie - skrót cytowanej Kroniki, w związku z czym zbędnym jest ponowne jego przytaczanie]

Podziękowanie za udostępnienie kroniki Panu Zbigniewowi Zaniewskiemu - Dyrektorowi Naczelnemu ZPL „Silena”

Wyzwolenie miasta

Część I

Różne były losy miast dolnośląskich w pamiętnym dla Polaków 1945 roku. Przez jedno z nich (Wrocław, Głogów, Bolesławiec i Ścinawę) przetoczył się miazdzący walec działań wojennych. Innym, a w ich liczbie Świebodzicom, historia oszczędziła tego losu i będących jego konsekwencją zniszczeń. Stało się tak dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, przede wszystkim jednak dzięki położeniu geograficznemu Podgórze Sudeckiego, przez które nie prowadził główny kierunek uderzenia wojsk nacierających na Berlin.

Do połowy stycznia 1945 roku Świebodzice, znajdujące się na głębokich tyłach działań wojennych, jedynie w minimalnym stopniu odczuwały skutki wojny. Jej wpływ sprowadzał się w pierwszym rzędzie do powołania do Wehrmachtu mężczyzn w wieku od 19 do 30 lat, a następnie również starszych roczników. Ponadto, od 1942 roku na Dolny Śląsk - który nie był zagrożony przez naloty bombowe lotnictwa alianckiego (i stąd często był nazywany „schronem przeciwlotniczym Trzeciej Rzeszy”) - zaczęły przybywać transporty kobiet i dzieci z północnych i zachodnich



Warto zobaczyć

W kościele Parafialnym św. Mikołaja :

Rzeźby muzykujących aniołków na emporze organowej

w stylu baroku, wykonane przez nieznanego autora w połowie XVIII wieku. Wymiary : około 50 cm – w liczbie 5 sztuk.

Jako pozostałość zapewne większego zespołu wtórnie ustawione na balustradzie empory organowej. Figury drewniane, pełnoplastyczne polichromowane na biało. Skrzydełka i instrumenty muzyczne – złożone. Aniołki nagie, przysłonięte również złożonymi przepaskami.

Wpisane do rejestru zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 535, nr kartoteki 7 (ikonografia – Ewa Stepa)



Prospekt organowy

wykonany po roku 1779 przez nieznanego autora, w stylu późny barok z drewna polichromowanego i złożonego.

Wymiary : wysokość około 4 m. Szerokość 6 m.

Prospekt trójdzielny, części zewnętrzne wyższe, części połączone ze sobą łącznikami w których piszczałki umieszczono w dwu kondygnacjach. Całość wieńczy prosty gzyms, na nim trzy rokokowe wazy. Górne części piszczałek przysłonięte ażurowym ornamentem z boków ażurowe, rocailleowe uszaki.

Wpisany do rejestru zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr.535, kartoteka nr 2 (ikonografia – Ewa Stepa)

części Niemiec. Pod koniec 1944 roku ich liczba wynosiła w samych Świebodzicach około 1.200 - 1.400 osób. Dwa razy tyle ludzi rozmieszczono w okolicznych wsiach.

Dodać należy, że aż do końca wojny Świebodzice nie przeżyły ani jednego rzeczywistego bombowego nalotu lotniczego, aczkolwiek w 1945 roku samoloty radzieckie wielokrotnie dokonywały w rejonie miasta lotów rozpoznawczych i atakowały linię kolejową z Jaworzyny Śląskiej do Wałbrzycha oraz położone na północ od Świebodzic lotnisko polowe.

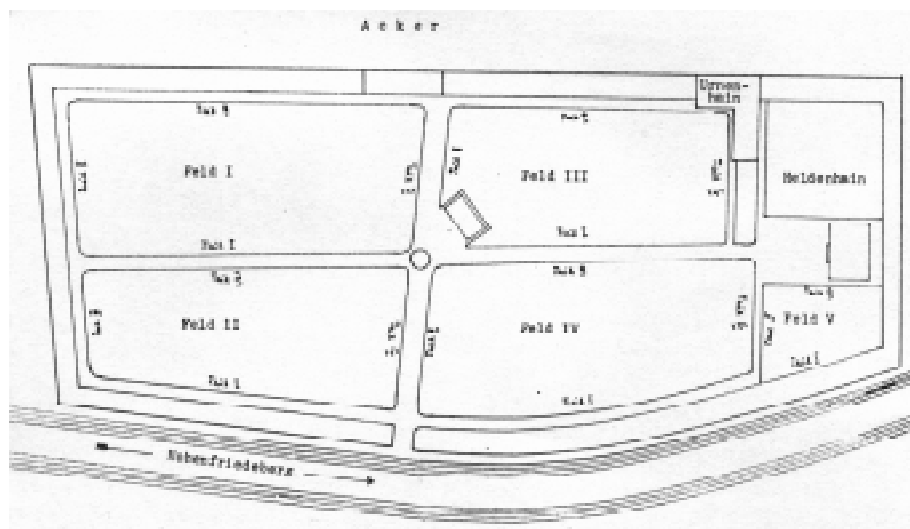
Do innych skutków wojny zaliczyć należy zmianę profilu produkcji miejscowego przemysłu, który m.in. przestał się na produkcję zapalników do pocisków artyleryjskich oraz umundurowania i ekwipunku wojskowego. W mieście znaleźli się również robotnicy cudzoziemscy przywiezieni na roboty przymusowe z krajów okupowanych przez hitlerowców. Ich liczba wynosiła w różnych okresach od 500 do 800 osób, głównie Polaków, Francuzów, Jugosłowian i obywateli byłego ZSRR.

Po raz pierwszy z bezpośrednimi skutkami wojny mieszkańcy Świebodzic zetknęli się w dniach 20-22 stycznia 1945 roku, kiedy na ulicach miasta pojawiły się długie kolumny uciekinierów z prawobrzeżnej części ziemi nadodrzańskiej, a w następnych dniach również z Wrocławia. Znaczna część tych uchodźców, skrajnie wyczerpana niezwykle ciężkimi warunkami ewakuacji, (w sumie 4-5 tys. ludzi) przejściowo zatrzymała się w mieście, została zakwaterowana przez miejscowe władze administracyjne i NSDAP w miejscowych szkołach i pomieszczeniach biurowych oraz fabrycznych, a jedynie wyjątkowo w domach mieszkalnych. Jednakże już na początku lutego nastąpiła częściowa, zaś w połowie tegoż miesiąca całkowita, ewakuacja Świebodzic. W mieście pozostało jedynie około tysiąca mieszkańców, prawie wyłącznie mężczyzn, zatrudnionych w przemyśle i zakładach gospodarki komunalnej oraz pełniących służbę w miejscowym batalionie Volkssturmu. Podjęto również przygotowania do obrony, zamykając m.in. boczne ulice barykadami. Było to bezpośrednią konsekwencją zbliżania się linii frontu w pobliże Świebodzic.

Opracowanie na podstawie komunikatu płk dr Ryszarda Majewskiego z Wrocławia, zamieszczonego w materiałach z sesji popularno-naukowej w Świebodzicach z dnia 02.09.1979 r.

Jest takie miejsce

Plan niemieckiego cmentarza komunalnego w Pełczncy którego pozostałości znajdują się przy ul. Jeleniogórskiej.



Legenda:

Hohenfriedeberg	- Dobromierz
Acker	- pole uprawne
Feld	- pole (tu) kwatera
Urnenhain	- kwatera złożenia prochów (hain - poetycko gaj)
Heldenhain	- kwatera bohaterów



Grobowiec Gustawa Beckera i jego rodziny, który znajduje się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wałbrzyskiej, w kwaterze przyległej do ulicy Browarowej.

Książański Park Krajobrazowy

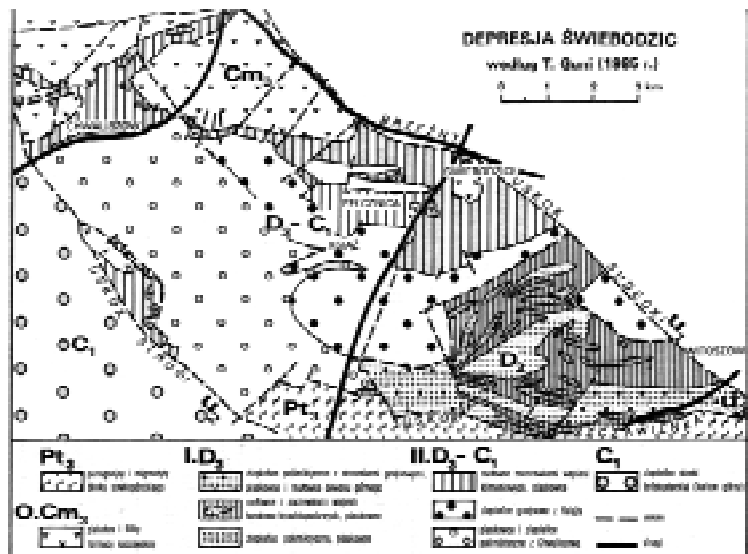
Część I

28 października 1981 roku Wojewódzka Rada Narodowa w Wałbrzychu przyjęła uchwałę o utworzeniu Książańskiego Parku Krajobrazowego o powierzchni 38 km², a wraz z otuliną - 45 km². Obszar ten znajdujący się między dolinami rzek : Strzegomki na zachodzie i Witoszowskiego Potoku na wschodzie, o urozmaiconej rzeźbie terenu, z głębokimi i pięknymi dolinami potoków rozcinających brzeżny próg sudecki, o zróżnicowanym środowisku leśnym, bogatej florze i faunie (zwłaszcza faunie drobnej), stanowi wysokiej rangi zaplecze rekreacyjne dla Świebodzic i Wałbrzycha, a nawet Świdnicy.

Obszar Książańskiego Parku Krajobrazowego prawie w całości leży w obrębie paleozoicznej niecki tektonicznej, zwanej **depresją Świebodzic**. Powstała ona w górnym dewonie podczas ruchów górotwórczych, zwanych waryscyjskimi lub hercyńskimi, i rozwijała się do dolnego karbonu włącznie (280-240 mln lat temu). Niecka ta jest wydłużona z północnego zachodu na południowy wschód. Od południa i południowego zachodu ograniczają ją dyslokacje (uskoki) Szczawien-

ka i Strumyka, a od północnego wschodu - sudecki uskok brzeżny, wzdłuż którego powstała krawędź Sudeców.

Nieckę wypełniało płytkie, ale bardzo ciepłe morze, w którym powstawały rafy koralowe. Zatem klimat ówczesny zbliżony był do zwrotnikowego. Dno niecki było ruchliwe, ulegało obniżaniu oraz spłycaaniu, a jego oś przesuwiała się z biegiem czasu ku północy. W morzu w formie wielkich delt składany był materiał skalny, znoszony z otaczających obszarów lądowych, tj. z bloku sowiogórskiego na południowym wschodzie i z bloku kaczawskiego na północnym zachodzie. Masywy te pod wpływem ruchów górotwórczych ulegały podnoszeniu, a procesy niszczące (ero-



zja wodna i denudacja) dążyły do ich obniżania i rozcinania. Zgromadzony w niecce materiał skalny : żwiry, piaski i muły tworzą obecnie zlepieńce, szarogłazy i łupki. Skały te najlepiej obserwować można w środkowej części Parku, na stromych zboczach głębokich dolin : Pełcznicy, Szczawnika, Czyżynki i Lubiechowskiej Wody. We wschodniej i północnej części Parku , w okolicy Witoszowa, Mokrzeszowa i Świebodzic występują margle i wapień górnego dewonu, a lokalnie też łupki zieleńcowe i skały magmowe.

Literatura:
Edmund Jońca „Książański Park Krajobrazowy” - Wydawnictwo PTTK „Kraj” Warszawa 1989



Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)
Korekta: Robert Sysa
Podziękowania dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich którzy udostępnili swoje zbiory
Kontakt e-mail: Adam.Rubnikowicz@zeto.swidnica.pl